

KRYSTYNA STASIEWICZ

UZUPEŁNIENIA DO *KRONIKI ŻYCIA*
I *TWÓRCZOŚCI IGNACEGO KRASICKIEGO*

Od wieków utarł się zwyczaj obdarowywania dygnitarzy świeckich i duchownych mowami lub słowem wiązanim. Z reguły są to wypowiedzi panegiryczne, szczęśliwie, gdy chwalące pochwały godnych. Ale nawet i wówczas, gdy pochwała zasłużona, ale przesłodzona, bywa nie w smak adresatowi.

Krasicki często skazany był na wysłuchiwanie mów pochwalnych, aplauzów, choć w młodości sam jako autor spróbował tego rodzaju twórczości. Nie wszystkie wyrazy uznania mogły go satysfakcjonować. Na imieniny Ignacego, wyprawiane w Warszawie 31 VII 1782 r., panegiryk powitalny napisał Stanisław Trembecki. Zbigniew Goliński pisze:

Utwór tak świetny i tak beczelnie niesmaczny nie mógł być adresatowi miły. Trembecki – wierszopis każdej koniunktury – witał biskupa warmińskiego katalogiem komunałów dworskich, jakby od stale szeleszczącego płótnem w kieszeni Krasickiego spodziewał się jakiego sowitego datku, bo żadnych specjalnych intencji swojej poetyckiej żarliwości w wierszu *Do Ignacego Krasickiego [...] na przyjazd jego do Warszawy* nie ujawnił. [...] Adresat słuchając wiersza robił dobrą minę, ale może właśnie wówczas przyszła mu na myśl przekorna maksyma anegdotyczna, zanotowana przy dobrej okazji: «Chwałę Trajana z dobroci i męstwa, ja go chwałę z cierpliwości, iż mógł słuchać przez godzin kilka panegiryku, który mu prawił Pliniusz». Na szczęście dla obdarowanego wiersz nie został ówczesnie opublikowany¹.

Prof. dr hab. KRYSTYNA STASIEWICZ, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, adres do korespondencji: ul. Niedziałkowskiego 19 m. 4, 10-347 Olsztyn.

¹ *Ignacy Krasicki*, Warszawa 1979, s. 348-349.

Dwanaście lat wcześniej, w 1770 r., Krasicki powracający z jubileuszu uczczonego w katedrze fromborskiej, wysłuchał łacińskich panegiryków, zapewne ku jego zadowoleniu krótkich, opartych na wzorach antycznych, wygłoszonych przez uczniów braniewskiego kolegium jezuickiego. Ogłosił je drukiem ks. Marian Borzyszkowski, dyrektor Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie². Zwróćmy uwagę na długi i informacyjny tytuł: *Celsissimo S.R.I. Principi Ignatio ex Comitibus a Krasiczyn Krasicki Dei Apostolicae Sedis gratia Episcopo Sedis gratia Episcopo Varmiensi et Sambieni, Terrarum Prussiae Praesidi; Dum post celebratum Jubileum e sua Alma Cathedra rediret; Mecenati suo Munificentissimo et Amplissimo Applausus a Collegio Braunsbergensi Societatis Jesus Anno Christi nati 1770.*

Każdy drobiazg jest ważny przy uzupełnianiu *Kroniki życia i twórczości Ignacego Krasickiego* opracowanej przed laty przez Zbigniewa Golińskiego³ i ciągle uzupełnianej przez profesora z zamiarem jej ponownego wydania. Przy zestawieniu wydarzeń z roku 1770, zanotowanych w kalendarium, z informacjami zawartymi w obszernym tytule łacińskiego utworu, powstaje pytanie, czy w kalendarium zabrakło wiadomości o wizycie Krasickiego w Braniewie, czy z kolei nastąpiło przepisanie, bo pod rokiem 1771 czytamy, że 17 listopada XBW był we Fromborku na uroczystym nabożeństwie z okazji ocalenia Stanisława Augusta porwanego przez konfederatów, po czym wyjechał do Braniewa na kilka dni. Te informacje dobrze korespondują z tymi podanymi w tytule aplauzu, a więc spotkanie w kolegium odbyło się po 17 XI 1770 r.

Warto wydobyć z zapomnienia dwa okolicznościowe druczki poświęcone Krasickiemu, które nie zostały odnotowane przez Estreichera. Trafiłam na nie w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dzięki informacji doc. dr hab. Jadwigi Rudnickiej.

Pierwszy z nich w kolejności chronologicznej, to jednostronicowy druczek opatrzony sygnaturą XVIII. 3345, zatytułowany *Przywitanie Jaśnie Oświeconego Księcia JMci Biskupa Warmińskiego, od Drukarni Gröllowskiej, gdy ją odwiedzić raczył roku 1780, dnia 1 lipca.* W tekście jakiś

² Wystawa biblioteczna z okazji 250 rocznicy urodzin Księcia Biskupa Warmińskiego Ignacego Krasickiego. Dodatek, „Studia Warmińskie” 22-23(1985-1986), [Olsztyn 1992], s. 214-216.

³ *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, t. I-II, wyd. Z. Goliński, M. Klimowicz, R. Wołoszyński, red. T. Mikulski, Wrocław 1958, t. I, s. XXXI-LXXXV (dalej cyt.: KIK). Dane z życia i twórczości XBW zaczerpnęliśmy z tegoż kalendarium.

ważny czytelnik czarnym inkaustem naniósł poprawki, z których trafnością trzeba się zgodzić. Pojawiają się one w drugiej i ostatniej, czyli czwartej sekstynie:

Witaj podporo nauk wyzwolonych,
Witaj Parnasu polskiego zaszczycie,
Witaj ozdobo w tym kraju uczonych,
Witaj po trzykroć luby faworycie
Króla Fryderyka, króla Stanisława,
Których na wieki słynąć będzie sława.

Te prasy, wielki mężu, są twe dziło,
Twojej względności winienem je prawie;
Bo je twe mądre pióro już wsławiło;
Przez wdzięczność twojej poświęcam je sławie.
Wieczny stąd zaszczyt odbierze narzędzie,
Co ją potomności⁴ podawać będzie.

Dniu pożądanym, dniu trzykroć szczęśliwym!
Odtąd cię co rok obchodzić się godzi;
Święćmy go dzisiaj, gdy książkę życzliwym
Drukarnią naszą odwiedzić przychodzi.
Patrz, książkę, jakie miłe widowiska,
Każda tu prasa twe dzieła wyciska.

Tu Doświadczyński, tam Podstoli sławny,
Tu cudne wiersze⁵, tam innych dzieł wiele,
Tu zaś jest drugi La Fontaine zabawny⁶,
Co w swym⁷ rodzaju prawdziwe modele!
Przyjmij te prace, książkę, za hołd szczery;
Pisz Bajki, Mnichy, Myszki⁸ i Satyry.

Odwiedziny XBW w drukarni Grölla są nowym faktem do kalendarium. Wiadomo, że Krasicki pod koniec marca 1780 roku otrzymał od króla Fry-

⁴ W druku „przyszłości”. Poprawka czytelnika sensowna, wyrównująca jednocześnie liczbę sylab w wersecie.

⁵ W „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” wychodzących nakładem M. Grölla ukazywały się wiersze Krasickiego: *Hymn do miłości ojczyzny* [1774, t. X]; *Czerwony złoty* [1775, t. XII]; *Laur; Do pana Jędrzeja [Mokronowskiego]; Chapanka* [inny tytuł: *Mathedory*] [1776, t. XIV]; *Kontent z siebie* [późniejszy tytuł: *Podróżny i kaleka*]; *Do mego gabinetu* [późniejszy tytuł: *Osobność*]; wiersz dedykacyjny *Przy oddaniu „Myszeidos”* [1778, t. XVI].

⁶ W druku jest „zabawy”.

⁷ W druku „twym”.

⁸ W druku „Mniszki”. W wersecie ostatnim wiersza są odwołania do tytułów poczytnych dzieł XBW drukowanych przez Grölla: *Bajek, Monachomachii, Myszeidy i Satyr*.

deryka zezwolenie na trzymiesięczny wyjazd poza kordon. Do Warszawy wyjeżdżał ochotnie. Nie był w niej od prawie pięciu lat [20 X-11 XII 1775]. W bagażu podróżnym wioził nie dokończoną *Antymonachomachię* i *Wojnę chocimską*. Na miejsce dotarł 17 kwietnia 1780 r. i gościł u króla Stanisława na zamku oraz w Łazienkach do 17 lipca. Był to udany pobyt pod względem literackim i prestiżowym. Krasicki pisał okolicznościowe wiersze, które w lipcu ukazały się u Grölla⁹. W maju czytał na obiadach czwartkowych *Wojnę chocimską*, wczesnym latem kończył *Antymonachomachię*. Oba poematy przepisane przez kancelistę Tomasza Rotkiewicza trafiły do Drukarni Nadwornej JKMci i Rzeczypospolitej. Michał Gröll w 1776 r. otrzymał przywilej królewski na druk *Myszeidy*, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków*, *Historii*, *Pana Podstolego*, w 1779 r. na *Bajki i przypowieści* oraz *Satyry*, a w roku następnym, już 25 maja, na *Wojnę chocimską*, i wkrótce na *Antymonachomachię*. Pierwszego lipca mógł Krasicki przybyć do drukarni Gröllowskiej w Marywilu z powodu druku *Wojny chocimskiej*. Wnioskować o tym możemy z listu XBW do brata Antoniego pisanego z Heilsberga 3 VIII 1780 r.: „Skończyłem podczas bytności mojej w Warszawie *Wojnę chocimską*, gdym wyjeżdżał, już pierwsze karty były wydrukowane”¹⁰. W trzy tygodnie później, 23 VIII 1780 r., „Gazeta Warszawska” powiadomiła o sprzedaży *Wojny chocimskiej* i *Antymonachomachii*.

Stanisław August Poniatowski nie zdążył wręczyć Krasickiemu medalu wybitego na jego cześć. 31 VII 1780 r. król pisał do swego przyjaciela w sam dzień imienin Ignacego, że właśnie tego dnia sztycharz menniczny Jan Filip Holzhäuser przyniósł ten medal. Poniatowski dodał:

Niechże to będzie wiązaniem a oraz wyrazem szczerzej myśli mojej. Wart jesteś zaiste, ażeby o Tobie powiedziano, iż:

godnego chwały męża
śmierci muza broni.

Więc to, co dla inszych mogło być podchlebstwem, dla WKS[iążę]cej Mci istną tylko jest sprawiedliwością.

Choćbym w WKS[iążę]cej Mci nie znał przyjaciela Mego, choćbym osobiście z Nim nigdy nie obcował, dość na tym, że dzieła Jego czytał, ażeby tak o Nim sądził, jak ten medal mówi. Ale czego tenże medal nie wyraża, niechaj Moje pióro zaświadczy, to jest, że zachowuję w sercu tkliwym te rozmowy, którymiś WKS[Mość] i siebie razem, i Mnie rozrzewnił w ostatnich dniach bytności swojej u Mnie. Właśnie Mi się zdaje,

⁹ Były to wiersze: *Autor „Podstolego” do Jmć Pana Rotkiewicza*, *Autor „Pana Podstolego” do Jmć Pana Lucińskiego*, *podczaszego JKMci*, *Do księcia Stanisława Poniatowskiego objeżdżającego Polskę*, *Pochwała wesoleści*, *Do króla*.

¹⁰ KIK, t. I, s. 405.

jakobyśmy uroczyściej odnowili te przyjazne związki, które nas od tylu lat łączyły, i że takowe odnowienie stąd wyniknęło, żeśmy się wzajemnie jeszcze lepiej poznali¹¹.

Na przedostatnie imieniny Krasicki otrzymał wierszowany upominek liczący dwanaście czterowersowych zwrotek, zachowany w okolicznościowym druczku przechowywanym w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego [sygn. XVIII.1575]. Ponieważ jest to utwór nie znany Estreicherowi, przytaczamy go w całości:

Na oktawę imiennej rocznicy Jaśnie Oświeconego
Książęcia S.P.R. Ignacego hrabi Krasickiego arcybiskupa
gnieźnieńskiego, orderów różnych kawalera
etc., etc. 1799 Aug.7. dnia w Łowiczu wiersz

Verba in pauca conferam, quid velim – Non in cassum
postremam vocem missurus – Phr. Epist. –

Książę i Panie! którego cne prace
Wiek nasz szczególniejsz zdołają,
Przyszłe Mu wdzięczność sposobią,
Ja dziś w oktawie imienia hołd płacę.

Dzień ów, co ubiegł, co mi honor nadał,
Żem złożył Książęciu ofiarę¹²
Prawda, że dzieje są stare,
Kiedym moralność w śnie niby układał.

Lecz inne czasy, i inne widoki
Mamiły duszę pochyłą!
Dziś ona mi jest niemiłą,
Przecież szanuję odwieczne wyroki.

Minę ją, źle jest, nadzieja z rozpaczą
Walczy o przyszłość w przedmiocie.
Znam, co łzy mogą w istocie
Twórczej, przed którą uciśnieni płaczą!

Cóż gdy ta dzielna najwyższa potęga
W umyśle ogień roznieci?
Duch siłą jego tam leci
Dokąd nadzieją miłosierdzia sięga.

¹¹ Tamże, s. 403.

¹² W Heilsbergu 1787, dnia 14. sierpnia [przyp. wydawcy].

Nie śmiem, to prawda, wylać mej goryczy,
Ale przyciska potrzeba:
Idę, gdzie chcecie, o nieba!
Przez samą wiarę miłości zdobyczy.

Złożę mą ufność w tym to pierwszym Panu,
Którego sława najwyższa.
Glina czy droższa, czy liźsza?
Jak ta, tak druga względu warta z stanu.

Wiem, że się żalić nie będę na życie,
Choć się żółć miesza ze łzami.
Wszak my nie władniem losami,
Chociaż tkwi boleść i jawnie i skrycie.

Książę! podchlebstwem sam się brzydzę zawdy,
Winnny Ci wieki podziękę:
Daj tonącemu Twą rękę,
Umrę z świadectwem drogich mi łask, prawdy.

Kres zamknie czyny, czy ciemne, czy białe?
Ja pełnę gdzie jest opoka.
Lista cnót Księcych szeroka,
Jaką z zwróconej trzody zyszcze chwałę!

Oby ten moment nadszedł! Ja go cenię
Więcej nad samo pojęcie.
W oktawie, nie w samym święcie
Hołd niosąc Księciu, ale rumienię.

Winne są temu przeciągłe podróże
I cios trzechletniej niewoli¹³.
Już pamięć trafów nie boli
Gdy iszczę chęci – darz je wielki Boże!

Kim jest autor podpisany kryptonimem MSB? Z przypisków do wiersza pochodzących od wydawcy wynika, że autor znał osobiście Krasickiego jeszcze jako biskupa warmińskiego, był u niego w Heilsbergu 14 VIII 1787 r. W roku wybuchu powstania Kościuszkowskiego znalazł się przy boku starosty połągowskiego, generała majora Henryka Mirbacha, przy-

¹³ Za sekretarią u Henryka Mirbacha generała leutnanta wojsk litewskich w czasie ostatniej rewolucji utrzymywaną, tudzież za insurekcją w Księstwach Kurlandzkim, Semigalskim i Starostwie Piltyńskim, na mocy ordynansu Naczelnika Kościuszki, której piszący był instrumentem, sformowaną, trzechletnia onegoż ucisnęła w Moskwie niewola [wyjaśnienie pochodzące od wydawcy].

wódcy powstania w Kurlandii. Pracował jako sekretarz w kancelarii powstańczej. Po upadku insurekcji został osadzony w więzieniu w Moskwie. Może był to major Brinckner [Brincen] pochodzący z rodziny kurlandzkiej szlachty związanej z Rzeczpospolitą? O osobie noszącej takie nazwisko wspomina Ignacy Krasicki w liście do Kajetana Ghigiottiego pisanym 16 IX 1787 r., a więc w miesiąc po wizycie autora wiersza: „Major Brincken, który wraca z Karlsbadu, oddał mi bilecik od Pani Kasztelanowej Podlaskiej”¹⁴.

Wiersz MSB jest nietypowym w tonie podarunkiem imieninowym. Przepojony jest wiarą zmieszaną z goryczą. Pisze go bowiem osoba ciężko doświadczona przez los. Znajomość biografii autora wiele by wyjaśniła. Ale w zwrotkach starannie konstruowanych, w obramowaniu jedenastozgłoskowców są dwa ośmierzgłoskowce, znalazło się miejsce na podkreślenie zasług Krasickiego jako autorytetu moralnego, twórcy „cnych prac” i dobrego Pasterza, który „z zwróconej trzody zyszcze chwałę”.

Drobizgi literackie są kolejnymi dowodami na to, że Ignacy Krasicki był osobą sławioną i cenioną przez współczesnych wywodzących się z różnych środowisk, a prognozyki o uznaniu zasług przez następne pokolenia również się sprawdziły.

ADDENDA TO THE CHRONICLE OF IGNACY KRASICKI'S
LIFE AND LITERARY OUTPUT

S u m m a r y

Eighteenth century accidental publications found by the author are an addendum to the chronicle of Ignacy Krasicki's life and literary output published by Zdzisław Goliński in 1979. These literary trifles prove that Krasicki was a person highly valued and respected by his contemporaries. The documents are a new significant elements in correct reconstruction of the life of the author of *Monachomachia*, and especially of its fragments in the 1770's.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: recepcja XBW, utwory okolicznościowe, uzupełnienie Estreichera, sprostowanie.

Key words: reception of XBW, occasional works, complement to Estreicher, correction.

¹⁴ KIK, t. II, Wrocław 1959, s. 359.